

Sygn. akt: I ACa 854/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska (spr.)
Sędziowie:	SA Bożena Wiklak SO del. Anna Beniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. M.**

przeciwko **Gminie Miasto R.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 10 maja 2012 r. sygn. akt I C 1684/08

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej Gminy Miasta R. na rzecz powoda D. M. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 854/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Okręgowy

w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanej Gminy Miasta R. na rzecz powoda D. M. kwotę 65.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania, kwotę po 150 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatną do dnia 10 - ego dnia

każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności, poczynając od dnia 24 stycznia 2009 r., oddalając powództwo w pozostałej części oraz orzekając o kosztach procesu

(wyrok – k. 379 – 379 verte).

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że:

W dniu 24 kwietnia 2001 r. powód, będący uczniem II klasy Gimnazjum nr 2 w R., podczas przerwy szkolnej został uderzony dwukrotnie pięścią w twarz przez innego ucznia tej szkoły P. K., działającego na polecenie K. P., wobec których odmówiono wszczęcia postępowania ze względu na zastosowanie względem obojga nieletnich środków wychowawczych.

Na skutek tego uderzenia D. M. upadł na podłogę, po czym dodatkowo został kopnięty obutą nogą w głowę. Nikt nie zareagował na to zdarzenie, ponieważ nie było w pobliżu żadnego z nauczycieli, chociaż statut Szkoły przewidywał zapewnienie uczniom opieki ze strony dużurujących nauczycieli, zarówno w czasie lekcji, jak i zajęć pozalekcyjnych.

Powód sam się podniósł z podłogi i razem z kolegą poszedł do pedagoga szkolnego, G. S., która powiadomiła o zajściu Komendę Policji w R..

Bezpośrednio po zdarzeniu powód odczuwał ból głowy i był posiniaczony.

W wyniku urazu odniesionego w dniu 24 kwietnia 2001 r. powód doznał stłuczenia okolicy oczodołu lewego i prawego. Następstwa tego zdarzenia wystąpiły po około roku, objawiając się początkowo opadnięciem powieki górnej oka lewego (porażenie nerwu okoruchowego), a następnie zezem skośnym (porażenie nerwu bloczkowego lewego).

W 2005 r. powód rozpoczął studia na Politechnice we W. i po pierwszym semestrze zauważył, że ma problemy ze wzrokiem. Powód słabiej widział na lewe oko. Po skończeniu pierwszego roku zaczęła też powodowi bardziej opadać lewa powieka. Wówczas powód udał się na badanie okulistyczne do K., gdzie badania wykazały, że powieka zasłania źrenicę i powodowi zostały przepisane okulary, które nosił od 2006 r.

W okresie od 10 września 2007 r. do 13 września 2007 r. powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu Okulistycznym w K. na Oddziale Leczenia Zeza i Niedowidzenia, gdzie rozpoznano u niego zeza skośnego lewego oraz pourazowe opadnięcie powieki górnej oka lewego.

Z powodu obu tych zmian powód był operowany. U powoda występuje, z okulistycznego pkt. widzenia, trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 23 %, na który składają się uszczerbek związany z opadnięciem powieki górnej lewej - 20 % i uszczerbek związany z zezem porażennym - 3 %.

Zakres cierpień psychicznych i fizycznych u powoda związany był z faktem opadnięcia powieki lewej oraz z dolegliwościami wpływającymi z porażenia mięśnia skośnego górnego. Opadnięcie powieki było bardzo widoczne, obniżające własne samopoczucie, szpecące. Powód mógł dalej uczyć się, ale duża dysparacja - 8 Dpr utrudnia mu naukę i pracę na komputerze. Brak ruchomości gałki ocznej uniemożliwia powodowi wykonywanie zawodów przy maszynach w ruchu, na wysokości, prowadzenie pojazdów mechanicznych w zakresie prawa jazdy - kategorii B, które powód uzyskał w 2004 r.

Opadająca powieka i zez skośny oka lewego są definitywnie wynikiem obrażeń, których powód doznał w 2001 r. W przyszłości wymagany jest kolejny zabieg operacyjny na mięśniach zewnętrznych oka lewego, korygujący dysparację pionową i być może dwojenie, które jest wynikiem porażenia mięśnia skośnego górnego. Istnieje ryzyko powikłań po zabiegu

w postaci blizn, złej ruchomości gałki ocznej, z uwagi na to, że jest to kolejny zabieg operacyjny. Powodowi towarzyszy lęk przed kolejną operacją i narkozą.

Z neurologicznego punktu widzenia uraz doznany przez powoda skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 3 %. Nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych u powoda uznać należy jako umiarkowane. Powód nie wymaga leczenia neurologicznego, ani też rehabilitacji z przyczyn neurologicznych. Planowane w przyszłości operacje oczu, zwłaszcza zabieg dotyczący mięśni zewnętrznych oka lewego korygujący desparycję pionową i dwojenie nie będą miały wpływu na zdrowie neurologiczne powoda. Uszczerbek na zdrowiu powoda z punktu widzenia neurologicznego nie wpływa na możliwość wykonywania przez powoda prac przy maszynach w ruchu ciągłym, czy też uprawianie sportu.

Powód musiał przyjmować leki okulistyczne bezpośrednio po zabiegu operacyjnym w 2007 r. przez około 2 miesiące. Miesięczny koszt tego typu leczenia to kwota około 150 zł miesięcznie. Obecnie nie ma podstaw do zażywania leków okulistycznych. Praca przy komputerze trwająca 10 - 12 godzin dziennie może powodować konieczność nawilżania oczu. Zabieg korekcji powiek spowodował także konieczność nawilżania. Szacunkowy miesięczny koszt kropli nawilżających wynosi około 70 zł. Szacunkowy koszt wymiany szkieł korekcyjnych waha się od 100 do 300 zł, do czego dochodzi jeszcze koszt oprawki, tj. minimum 200 zł. Wskazane jest także wykonanie drugiej pary szkieł korekcyjnych - przeciwsłonecznych chroniących przed silnym światłem słonecznym. Orientacyjny koszt takich szkieł to dodatkowa suma 100 zł. W szklach korekcyjnych stosuje się powłoki antyrefleksyjne, których koszt wynosi około 30 zł. W okresie kiedy powód miał operację w K. jego mama ponosiła koszty dojazdu do K., za wizytę lekarską powód płacił 200 zł. W 2006 r., kiedy pojawiły się pierwsze problemy ze wzrokiem, powód musiał chodzić na wizyty do okulisty w K. co 3 miesiące i taka sytuacja trwała przez okres roku czasu, płacąc za wizytę 150 - 200 zł. W 2007 r. powód był u okulisty w K. dwa razy, a obecnie jeździ na wizyty kontrolne co pół roku. Obecnie koszt wizyty wynosi 150 zł. Powód zażywa leki w postaci kropli i żeli, na które miesięcznie wydaje około 70 - 100 zł.

Po zabiegu korekcji powieki oko powoda nie domyka się, poza tym powód często choruje na infekcje związane z zapaleniem spojówek.

W 2011 r. powód skończył studia o specjalności inżynieria środowiska, instalacje sanitarne i obecnie jest zatrudniony jako inżynier budowy.

W trakcie badań okulistycznych został określony, jako osoba jednooczna, ale uzyskał zezwolenie na wykonywanie prac do wysokości 3 metrów.

Orzeczeniem z dnia 14 lutego 2005 r. Powiatowa Komisja Lekarska

w R. uznała D. M. za niezdolnego do służby wojskowej z powodu częściowego uszkodzenia nerwu okoruchowego lewego powstałego na skutek urazu głowy.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana Gmina, jako organ prowadzący Zespół Szkolno Gimnazjalny Nr 3 w R., nie dopełniła obowiązków wynikających z ustawy o systemie oświaty w szkole, do której uczęszczał powód, bowiem nie zostały w niej stworzone bezpieczne warunki opieki. Jej odpowiedzialność opiera się na art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 5 ust. 7 ustawy

z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Co się zaś tyczy podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, zastosowanie znajduje

art. 442¹ § 2 k.c., w związku z czym w dacie wniesienia pozwu – 2 grudnia

2008 r., roszczenia powoda nie były przedawnione. W zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił je od kwoty 65.000 zł, mając na uwadze rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, konieczność poddania się dwóm zabiegom operacyjnym i planowanie kolejnego w przyszłości, konieczność pozostawiania pod stałą opieką lekarską, dolegliwości bólowe, które powód odczuwał po zabiegach i które czekają go w związku z kolejną operacją, jak również stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu - 26% i młody wiek powoda. Uwzględniając natomiast czas pobytu powoda w szpitalach, konieczność wizyt lekarskich co pół roku oraz związane z tym koszty dojazdów i samych wizyt, a także

konieczność zażywania leków bezpośrednio po zabiegu operacyjnym, Sąd uznał że niezbędne koszty z tym związane wynoszą ogółem około 10.000 zł, którą to kwotę Sąd zasądził tytułem odszkodowania, mając jednocześnie na uwadze, że powód w ramach kwoty żądanej tytułem renty również wskazał koszty wizyt lekarskich, koszty leków i koszty dojazdu do lekarzy, które to koszty nie mogą być liczone podwójnie. Biorąc pod uwagę koszty leków - 70 zł, koszty wizyt lekarskich - 25 zł miesięcznie, koszty dojazdu oraz uwzględniając koszty związane z wymianą okularów średnio co pół roku - 25 zł, renta należna powodowi z tytułu zwiększonych potrzeb została zasądzona w kwocie 150 zł miesięcznie, poczynając od dnia 24 stycznia 2009 r.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 380 – 411).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

- niezgodność ustaleń faktycznych z zebraniem materiałem dowodowym, w szczególności przez naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 233

§ 1 k.p.c., polegające na wydaniu wyroku bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny twierdzeń i dowodów podnoszonych przez pozwaną, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- naruszenie art. 442¹ § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie 20 – letniego okresu przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych w sprawie,

- naruszenie art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchYLENIE

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz

o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

(apelacja – k. 417 – 420).

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

(odpowiedź na apelację – k. 430 – 436).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Biorąc pod uwagę, że skarżący w niniejszej apelacji doniosłe znaczenie przypisał zarzutowi przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, zarzut ten zostanie poddany ocenie w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Powyższego zarzutu nie można jednak podzielić, gdyż Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób pełny i prawidłowy, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia dowody mające istotne znaczenie dla sprawy i dokonując ich wszechstronnej oceny z uwzględnieniem kryteriów wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd Okręgowy wydając wyrok, wziął przede wszystkim pod uwagę dowód z zeznań samego powoda, jak i powołanych świadków, w tym A. M., J. T., G. S. oraz świadków zeznających na okoliczność czasu wykonania zdjęcia, ukazującego opadającą powiekę lewego oka powoda, a także dowody z dokumentacji medycznej leczenia powoda, opinie biegłych okulistów i neurologa oraz dokumenty w postaci statutu Zespołu Szkolno – Gimnazjalnego

nr 3 w R., szczegółowo wskazanych protokołów i postanowienia, zawartych w aktach sprawy Npw 164/02 oraz orzeczenia Powiatowej Komisji Lekarskiej w R.. Sąd Okręgowy przeanalizował całokształt zebranego materiału dowodowego, wskazując jakie okoliczności uznał za udowodnione

i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, a nadto z tego materiału wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd Okręgowy pominął jedynie dowody zbędne dla prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, bądź niemożliwe do przeprowadzenia wobec zaniedbań strony pozwanej. Tym samym Sąd nie dopuścił się obrazy ani art. 233 § 1 k.p.c., ani art. 227 k.p.c.

W świetle poczynionych uwag, jako mylne jawią się twierdzenia skarżącego, że Gimnazjum, do którego uczęszczał powód należycie wywiązało się z obowiązków statutowych, dotyczących zapewnienia opieki dyżurujących nauczycieli podczas przerw międzylekcyjnych. Opieki tej bezspornie bowiem zabrakło, a na brak obecności nauczyciela podczas zdarzenia z dnia

24 kwietnia 2001 r. wskazała sama G. S.. Wniosek, jaki Sąd Okręgowy wyprowadził w tym zakresie nie był więc świadectwem dowolnych ustaleń faktycznych, czy wynikiem stronniczej oceny zeznań powoda. Chociaż zgodzić się należy ze skarżącym, że do napaści na powoda doszło

w sposób nagły i nieprzewidziany, to jednak wnioski skarżącego o braku wpływu zaistniałych zaniedbań na powstanie sytuacji sprzyjającej dokonaniu tej napaści, nie są możliwe do zaakceptowania. Obecność nauczyciela mogła, wbrew twierdzeniom skarżącego, zapobiec napaści w ogóle albo przynajmniej skrócić jej czas trwania poprzez uniemożliwienie napastnikowi zadawania dalszych ciosów i kopnięć. Tymczasem brak któregokolwiek z dorosłych pracowników Szkoły w pobliżu miejsca zdarzenia, spowodował powstanie warunków, w których przez nikogo nieobserwowany i niekontrolowany P. K., mógł swobodnie zaatakować powoda i uderzać go tak długo, dopóki ten nie upadł, by potem jeszcze dodatkowo kopnąć go w głowę.

Z tych też względów, chociaż pozwane Gimnazjum dysponowało odpowiednim personelem i środkami organizacyjnymi dla zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, w dniu zdarzenia nie zapewniło powodowi opieki, uchybiając zarazem przepisom Statutu, a zwłaszcza unormowaniu zawartemu w § 3 pkt. 5 ppkt. 1). Ustalenie zatem jego odpowiedzialności za skutki przedmiotowej napaści nie jest wynikiem błędnej oceny dowodów, lecz stanowi konsekwencję prawidłowego przypisania tych skutków podmiotowi, na którym spoczywały uregulowane prawem obowiązki. Zachowanie P. K. i jego odpowiedzialność jest przy tym bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego, jako że jest oparta na innej podstawie. Nie może zatem w żaden sposób jej umniejszyć.

Pomijając niezapewnienie przez pozwane Gimnazjum właściwej opieki powodowi podczas przerwy międzylekcyjnej w dniu 24 kwietnia 2001 r., dostrzegalne są także innego rodzaju zaniedbania, w tym brak odpowiedniej reakcji na pobicie ze strony szkolnej pedagog. G. S., która jako pierwsza została powiadomiona o zdarzeniu, ograniczyła się bowiem wyłącznie do wezwania policji, nie czyniąc żadnych starań w celu ustalenia stanu zdrowia powoda. Opieka lekarska została zapewniona powodowi

w wyniku jego indywidualnych starań, zaś badania, którym go poddano, nie były przeprowadzone w następstwie reakcji pozwanego. Świadek zeznała nawet, że nie zachodziła jej zdaniem konieczność wezwania pogotowia. Zaprezentowana przez nią postawa wobec charakteru obrażeń, jakich doznał powód i objęcia uderzeniami obszaru jego głowy, stanowi o zlekceważeniu spoczywających na niej obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczniów.

Podobny wniosek nasuwa się w kwestiach nieudokumentowania okoliczności i skutków pobicia powoda. Na obowiązek prowadzenia stosownej dokumentacji wskazał w toku przesłuchania J. T., przypisując go jednocześnie szkolnemu pedagogowi. W sprawie natomiast, jak trafnie ustalono w I instancji, pozwane Gimnazjum w zasadzie nie odnotowało zajścia, choćby w formie protokołu. Nie zgłosiło również szkody z tytułu nieszczęśliwego wypadku w celu wszczęcia postępowania likwidacyjnego. Sprzędzenie zatem protokołów policyjnych nie jest równoznaczne z należyтым udokumentowaniem zdarzenia przez pozwanego, skoro wykonanie tego obowiązku spoczywało także na jego pracownikach i nie zostało uchylone czynnościami podjętymi przez policję.

Co się zaś tyczy podniesionych w apelacji zarzutów z zakresu prawa materialnego, zważyć należy, że skarżący o tyle ma rację, że dla prawidłowego określenia terminu przedawnienia w sprawie zastosowanie winien mieć art. 442¹ § 1

k.c., nie zaś art. 442¹ § 2 k.c., niemniej jednak do przedawnienia roszczeń powoda w dacie wytoczenia powództwa nie doszło.

Sąd Okręgowy zatem nie tylko błędnie przyjął 20 – letni termin przedawnienia, ale też niewłaściwie wyprowadził odpowiedzialność pozwanego z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U.2004.256.2572 j.t), skoro w dacie zdarzenia przepisy kodeksu cywilnego nie przewidywały odpowiedzialności samorządu za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowić powinien więc obowiązujący wówczas art. 420 k.c., w myśl którego jeżeli szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza państwowej osoby prawnej, odpowiedzialność za szkodę ponosi zamiast Skarbu Państwa ta osoba prawna.

O konieczności zastosowania art. 442¹ § 1 k.c. przesądza natomiast okoliczność, że roszczenia w sprawie zostały skierowane przeciwko Gminie R., a nie przeciwko P. K., czy K. P.. Z tego też względu rodzaj czynu, którego się oni dopuścili, jest przedmiotowo nieistotny. Uwadze Sądu Okręgowego umknęło zatem, że powinienn rozważyć wystąpienie przesłanek odpowiedzialności Gminy za niezapewnienie należytego nadzoru nad uczniami, a szerzej za niewykonanie obowiązków statutowych, przy uwzględnieniu trzyletniego terminu przedawnienia, liczonego od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Pomimo tego, że przywołany we wstępie przepis obowiązuje od dnia 10 sierpnia 2007 r., ma zastosowanie do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie wprowadzającej go do porządku prawnego ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538), a według przepisów dotychczasowych w dniu wejścia jej w życie jeszcze nieprzedawnionych. Roszczenia dochodzone przez powoda, co oczywiste, powstały przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu, przy uwzględnieniu uprzednio obowiązującego art. 442 § 1 k.c., nie były przedawnione, dając możliwość stosowania art. 442¹ § 1 k.c.

W niniejszej sprawie, wobec poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, utrudnione jest jednoznaczne wskazanie momentu dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, niemniej jednak ewentualny wpływ terminu przedawnienia można rozpatrywać z punktu widzenia daty 14 lutego 2005 r., w której Powiatowa Komisja Lekarska w R. uznała D. M. za niezdolnego do służby wojskowej z powodu częściowego uszkodzenia nerwu okoruchowego lewego powstałego na skutek urazu głowy oraz września 2007 r., kiedy rozpoznano u powoda zezą skośnego lewego oraz pourazowe opadnięcie powieki górnej oka lewego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wpływ trzyletniego terminu przedawnienia należy liczyć właśnie od postawienia powyższej diagnozy w następstwie hospitalizacji powoda w dniach 10 – 13 września 2007 r. Orzeczenie Komisji Lekarskiej uwzględniało bowiem wyłącznie ocenę zdolności powoda do odbycia służby wojskowej. Mając zatem na uwadze, że pozew został wniesiony w niniejszej sprawie w dniu 2 grudnia 2008 r., przy uwzględnieniu tej daty, trzyletni termin przedawnienia nie upłynął.

Gdyby jednak przyjąć, że początek biegu terminu przedawnienia wyznacza data 14 lutego 2005 r., podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie zasługiwałby na uwzględnienie wobec jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Sięgnięcie wówczas do konstrukcji nadużycia prawa, określonej w art. 5 k.c., jest możliwe w drodze wyjątku

i znajduje akceptację doktryny i orzecznictwa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 (lex nr 179977) wprost stwierdził, że powołanie się na art. 5 k.c. w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, niemniej wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Priorytetową wartością jest wówczas prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter

uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego (wyrok SN z dnia 4 października 2011 r., I PK 48/11, lex nr 1125243).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, zważyć należy, że za uznaniem podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za równoznaczny z nadużyciem prawa podmiotowego przemawia całokształt okoliczności zaistniałych w dniu 24 kwietnia 2001 r. Powód, będący wówczas małoletnim uczniem Gimnazjum, nie miał zapewnionych podstawowych warunków bezpieczeństwa w czasie pobytu w Szkole. Zaniedbania przypisane pozwanemu przejawiały się w niezapewnieniu powodowi opieki podczas przerwy międzylekcyjnej i stanowiły zarazem uchybienie wymogom obowiązującego Statutu. Brak obecności nauczyciela w czasie przerwy nie tylko ułatwił P. K. zaatakowanie powoda, ale i wobec braku osoby mogącej udzielić powodowi natychmiastowej pomocy, doprowadził do pobicia, które w skutkach spowodowało łączny 26% uszczerbek na zdrowiu. Zaniedbania po stronie pozwanego przejawiały się nadto w zlekceważeniu napaści i zaniechaniu wezwania pomocy medycznej oraz w braku sporządzenia dokumentacji utrwalającej przebieg zdarzenia i dającej powodowi podstawy do dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela. Tym samym droga sądowa była dla powoda jedynym sposobem na uzyskanie rekompensaty doznanych szkód. W tych okolicznościach dalsze próby pozwanego, zmierzające do pozbawienia powoda należnej mu ochrony prawnej, a przejawiające się w podniesionym zarzucie przedawnienia, wymagałyby udaremnienia przy zastosowaniu klauzuli nadużycia prawa

w sytuacji powiązania początku biegu terminu przedawnienia z dniem 14 lutego 2005 r.

Na marginesie zaznaczyć tylko należy, że twierdzenia skarżącego

o zawyżonej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia i renty nie zostały objęte żadnym z postawionych zarzutów, uniemożliwiając tym samym Sądowi Apelacyjnemu szczegółowe odniesienie się do nich. Wbrew jednak stanowisku skarżącego, zasądzone kwoty znalazły oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w skrócie zrelacjonowanych w poprzednim akapicie, znajdowały uzasadnienie z punktu widzenia wymogu odpowiedniości, o jakim mowa

w art. 444 § 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c.

Uznając zatem apelację pozwanego jedynie za nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz trafnymi wnioskami, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł

na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391

§ 1 k.p.c., zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, wskazane w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).